

e l e k t r o n i k a

1961

o b r a z e k p o k o l e n i a



Warszawa 2013

# JANUSZ MAGDZIAK

1941–2006, Studia 1961–1967, kierunek – Elektronika



Studia na Wydziale Elektroniki Janusz Magdziak rozpoczął po raz drugi w 1961 roku. Mieszkał w Domu Akademickim na Ks. Janusza wraz ze Zbyszkim Rudolfem i Marianem Struzikiem. Od drugiego roku studiów do końca naszych studiów, byłem z Januszem w jednej grupie studenckiej. Janusz był szefem kompanii na Studium Wojskowym. Janusz ukończył kierunek technologii ze specjalizacją aparatury wysokiej próżni. Pracę dyplomowa pod kierunkiem dr Lewensteina w Katedrze Wysokiej Próżni prof. Janusza Groszkowskiego obronił 13 marca 1967 roku z wynikiem bardzo dobrym.

Staż inżynierski Janusz rozpoczął w zakładach ZELOS w Iwicznej. Po kilku miesiącach otrzymał pracę w Zakładach Lamp Elektronowych im. R. Luksemburg w Warszawie. W latach 1970-1981 pracował na Politechnice Warszawskiej w ZOPAP na Powiślu.

W 1981 r. wyemigrował do Kanady. W Kanadzie uzyskał uprawnienia *Professional Engineer* w prowincji Ontario. Ten tytuł dał mu możliwość prowadzenia projektów. Przez rok pracował jako konsultant specjalista automatycznej aparatury kontrolnej. Następnie przez 9 lat był managerem Biura Badawczo-Rozwojowego, a potem managerem

produkcji w dużej kompanii Kablowej *Canada Wire & Cable*, mając pod swoim zarządem aparaturę i urządzenia *Fiber Optics* (aparatura światłowodowa). Potem pracował w kilku firmach, jako specjalista-konsultant od *fiber optics* oraz *Programmable Controllers*.

### Życie poza pracą

W czasie studiów braliśmy czynny udział w imprezach studenckich (Chęciny, Bale Elektroników). Uczestniczyliśmy w rajdach studenckich (Rajdy Świętokrzyskie, wyjazdy do Chęcin; niestety nigdy nie udało się nam osiągnąć szczytu i zamku w Chęcinach. Wiadomo, bukłak prof. Górskiego i inne trunki...). Byliśmy chyba na wszystkich wyprawach klubu Maluch, na wielu obozach studenckich oraz narciarskich.

W 1966 roku wzięliśmy ślub w Warszawie i jako jedna z kilku par naszego roku skończyliśmy studia będąc rodzicami. Małgosia miała 5 tygodni jak Janusz bronił pracę magisterską i 8 tygodni w dniu mojej obrony.

Janusz był zapalonym narciarzem. Narty były jego pasją. Zdobył uprawnienia instruktora narciarskiego Zaszczepił tego bakcyła całej rodzinie. Ciągłe wszyscy jeździmy na nartach. Jako anegdota: w tym roku moja 12-letnia wnuczka powiedziała do mnie na szczycie góry: *Babcin, żadna z moich koleżanek nie ma takiej babci, żeby zjechała ze szczytu góry na nartach!*. Poza nartami pasją Janusza był windsurfing, majsterkowanie (był złotą rączką), ogrodnictwo i jogging. Janusz uczestniczył w kilku półmaratonach i przebiegł z dobrym czasem trzy pełne maratony (ostatni w Warszawie na swoje 40-te urodziny).

Miał doskonałe, choć nieco specyficzne poczucie humoru, doskonale tańczył i nawet śpiewał na obozie wojskowym w Białobrzegach. Lubił jazz, literaturę, dobre wino i piwo, szczególnie własnego wyrobu.

Zaraz po przyjeździe do Kanady, w pierwsze 2 weekendy, Janusz wyremontował znajomym łazienkę i zaraz kupił sobie narty. Buty od kogoś dostał, Piotrek (syn) też dostał sprzęt od znajomych i już mogli zabrać się z kimś na narty. W Kanadzie kontynuowaliśmy wyprawy w góry, zdobywając prawie wszystkie szczyty ponad 4000 stóp w paśmie Vermont oraz paśmie górskim parku Adairondak (okolice Lake Placid). Zaliczyliśmy Mount Marci (5318 stóp) i oczywiście White Face (góra Igrzysk Olimpijskich w 1932 i 1980 roku, w Lake Placid, USA).

Kiedy na początku grudnia 2005 roku, na wesołym spotkaniu towarzyskim nie miał ochoty zaśpiewać swojego popisowego numeru *Mellow Yellow* przyjaciele zaczęli podejrzywać, że nie czuł się dobrze. 29 grudnia dostał diagnozę: rak. 27 czerwca 2006 roku dowiedział się, że przegrał najważniejszą walkę swojego życia. Następnego dnia pojechał na cmentarz osobiście wybrać miejsce swojego spoczynku. Umarł w przeddzień naszej 40 rocznicy ślubu, 8 lipca 2006 roku.

Żona, Halina Magdziak, z domu Wojna